

Podgórskie kołędowanie • Pamięć o „Libanie” Nowe MAM przy Wielickiej • Kolor roku 2025

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 6 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 01 (347) Rok XXX

Kraków

styczeń 2025

KRYTY STOK NARCIARSKI W KRAKOWIE

Ul. Domagały 25 www.goskiing.com.pl



TRENUJ Z NAMI!

tel. 500 440 750



1995 – 2015 XXX lat Wiadomości

Szanowni Państwo, weszliśmy w 30. rok wydawania naszego miesięcznika. To swoisty rekord na rynku prasy lokalnej. Jest to pismo niezależne, bezpłatne dzięki temu, że zamieszczamy ogłoszenia i reklamy. Koszty wydawania gazety, w tym głównie druku wzrosły tak, jak wszystko. Mimo to staramy się zachować poziom merytoryczny, dzięki czemu otrzymujecie Państwo do rąk informacje, których nie znajdziecie w takim zakresie gdzie indziej.

Życzymy Państwu w tym roku zdrowia, pogody ducha, spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Bądźmy zawsze dobrej myśli!

Redakcja „Wiadomości”
www.wiadomoscipodgorze.pl

REKLAMA

EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA od 1988 r.

tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772 www.seco.krakow.pl

PRANIE I CZYSZCZENIE

WSZELKIE DYWANY
GARDEROBA
POŚCIEL
SKÓRY • MERYNOSY
KOCE • KOŁDRY

Nowosądecka 41A (za kościołem)
tel. 503 020 080
Młoty 16 tel. 503 43 03 47
Szczęśliwa 2A, tel. 530 812 886
Jerzmanowskiego 14, przy pl. handlow.
tel. 500 050 266

Przyjmujemy osoby do pracy w pralni, również z orzeczeniem lekarskim

PAGEN

OKNA • DRZWI • ROLETY • BRAMY

SALON PRODUCENTA

KRAKÓW

UL. MARCIKA 14A

+48 782 911 397 • krakow@pagen.pl • www.pagen.pl

NOWY SALON



Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 31.03.2025 r.

- ➔ 0% prowizji
- ➔ RRSO: 11,22%
- ➔ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Maksymalny okres kredytowania: 8 lat. Oprocentowanie: 10,60% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,85%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półroczu. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 11,22 %, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 24.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 28.842,51zł, oprocentowanie zmienne 10,60% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 4.842,51zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 4.842,51zł), spłata Kredytu nastąpi w 42 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 41 rat w wysokości 686,73 zł, ostatnia 42 rata wyrównawcza w wysokości 686,58 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 19.12.2024 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Krakowski Bank Spółdzielczy z siedzibą w Krakowie, Rynek Kleparski 8, 31-150 Kraków

Lista Oddziałów i placówek Banku dostępna jest na stronie www.kbsbank.com.pl/oddzialy

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

PODGÓRSKIE KOŁĘDOWANIE

To było pierwsze tegoroczne wydarzenie w stowarzyszeniowym kalendarzu – XVIII Podgórskie Kołędowanie. Jak zwykle Rynek Podgórski wypełnił się setkami osób, które przyszły aby się spotkać i wspólnie śpiewać. Mroźny styczniowy wieczór nikogo nie zniechęcił do udziału w tym tradycyjnym wydarzeniu. Atmosfera była jak zawsze wspaniała.

W tym roku śpiewającym ponownie wspaniale towarzyszył Podgórski Chór Symfonia, który działa przy parafii Redemptoryistów. Serdecznie dziękujemy jego kierownikowi Józefowi Łukasowi za zaangażowanie w tym wydarzenie. Do zobaczenia za rok!

Zapraszamy ponownie za rok, a wcześniej na kolejne wydarzenia przygotowane przez Stowarzyszenie PODGORZE.PL

Organizatorzy: Stowarzyszenie PODGORZE.PL, Podgórski Chór Symfonia i Parafia św. Józefa.

Zdjęcia: Adam Siatka



W Piaskach Wielkich: „Trzej Królowie jadą z królewską paradą...”

Hej kołęda, kołęda!

Jasełka i Orszak Trzech Króli w naszej parafii przeszły do historii. Wspólne kołędowanie w hali „Orla” zgromadziło wielu Piaszczan. Jak co roku było miło i radośnie. Niech Wam się darzy w Nowym 2025 Roku!

Fot. A. Mazurek



Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie odwzajemniamy życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną, mailową i sms-ową) z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

REDAKCJA „WIADOMOŚCI”

XVIII PODGÓRSKIE
kołędowanie



Podgórze
6 stycznia 2025

TRZEBA PAMIĘTAĆ

- Po placu potoczył się przyniesiony bochen chleba, a znajdujący się nieopodal więźniowie rzucili się na niego jak ptaki na ziarna - opowiada rodzinną historię Andrzej Ulman, prezes Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. E. i A. Jerzmanowskich



Obóz „Liban” widziany przez druty kolczaste

Tuż obok obozu Kraków Płaszów, przy ul. Za Torem w 1942 r. został utworzony Karny Obóz Służby Budowlanej (Baudienst).

W kamieniołomie Liban

W czasie II wojny światowej w oddziałach Baudienstu pracowali powoływani na roczną służbę młodzi Polacy, zwani junakami (z roczników 1916 – 1926). Byli wykorzystywani m.in. do robót fizycznych, do usuwania skutków klęsk żywiołowych. Zdarzało się, że zmuszano ich do kopania grobów dla ofiar Holokaustu lub masowych egzekucji.



Więźniowie zakuci w łańcuchy

Tych, którzy próbowali się od tych obowiązków uchylić, Niemcy kierowali do utworzonego w kamieniołomie Liban (gdzie od 1873 r. wydobywano wapień) Obozu Karnego Służby Budowlanej. Pierwsi więźniowie trafili tu 15 kwietnia 1942 r. Latem 1942 r. w obozie przebywało 800 osób. Ogólną liczbę więźniów, którzy przeszli przez obóz, szacuje się na ok. 2 tysiące. Ich praca, głównie na terenie kamieniołomu, polegała na wydobywaniu kamienia, wypalaniu wapna i przygotowaniu kruszywa do budowy dróg.

Przymusowej harówce towarzyszyło poganianie i bicie, nierzadkie były śmiertelne wypadki. W przypadku ucieczki więźnia stosowano regulaminową karę chłosty. W obozie nie wydawano ubrań, po pewnym czasie te, w których tu trafili, zamieniały się w lachmany. Często chodzili bosy. Najbardziej niepokorni więźniowie mieli skute łańcuchami ręce i nogi. Racje żywnościowe były ograniczone, a ciężkiej pracy towarzyszyło bicie więźniów przez członków Sonderdienstu (policja pomocnicza w GG) i ukraińskich sił pomocniczych.

Wspomnienie

Na pobyt w tymże karnym obozie pracy został skazany Jan Ulman z Pcimia, stryj Andrzeja Ulmana - prezesa Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. E. i A. Jerzmanowskich. Mój rozmówca po raz pierwszy publicznie opowiada rodzinną historię. Zna ją z opowieści swego

ojca, Wojciecha. Zauważa, że dzisiaj, gdy coraz rzadziej mówi się o tragicznych, wojennych doświadczeniach Polaków, warto takie historie upamiętniać. Wspomina:

- W czasie II wojny światowej moja babcia mieszkała z dziećmi, bo dziadek już nie żył, w Pcimiu, na tzw. Działach. Gdy Niemcy ogłosili w gminie nabór Polaków do przymusowych prac w III Rzeszy, sołtys zarządził, że trzeba wystawić konkretną ilość mieszkańców Pcimia. W tej sprawie przyszedł także do babci, a ponieważ mieszkała z nią czterech młodych Ulmanów, więc sołtys oczekiwał, że przynajmniej jeden pojedzie na roboty do Niemiec. I właśnie stryj

Jasiu podjął decyzję, że to on się zgłosi. Przyszedł na wyznaczone miejsce do sołtysa, który zarejestrował jego dane. Tymczasem Jan podjął nagłą decyzję, że ucieknie. Zaczął się oddalać. Sołtys zgłosił ucieczkę. Grupa Niemców udała się za uciekinierem, dogonili go, gdy przechodził mostem nad Rabą. Zaczęli do niego strzelać, dopadli go i aresztowali. Stryj wyłądował w obozie na terenie kamieniołomu Liban. Po jakimś czasie rodzina dowiedziała się o tym. Babcia bardzo martwiła się o syna...

Tymczasem mój tata, Wojciech Ulman chodził przynajmniej raz w tygodniu do Krakowa, gdzie handlował - latem jagodami, a jesienią grzybami. Babcia prosiła Wojtka, aby pytał o brata, chociaż to wydawało się niemożliwe i niebezpieczne. Ojciec nikogo w Krakowie nie znał. Jesienią zaczął przywozić rydze, które chętnie kupowali Niemcy. Tata opowiadał, że na tych targowych placach Niemcy ustalali ceny sprzedawanych przez Polaków towarów, drożej nie wolno im był sprzedawać. Ale tata, podczas kolejnego pobytu w Krakowie, gdy tych rydów miał dużo, zdecydował się ukryć dwa koszyki takich najładniejszych, chciał je sprzedać drożej. Jeden Niemiec zainteresował się przykrytymi koszykami i zobaczył, że tam są ukryte

najładniejsze rydze. Zapłacił za nie taką cenę, jaką tata podał. Powiedział też, że chętnie kupi jeszcze więcej i polecił tacie, aby następnym razem przyniósł rydze do jadłodajni na ul. Jana.

Wpływowy Niemiec

Ojciec wspominał, że ten Niemiec to musiał być wpływowo człowiek, może nawet był oficerem, chociaż tata się na dystynkcjach nie znał. Za którymś razem, gdy szedł, skąd tata jest, młody Ulman odważył się opowiedzieć o bracie w obozie. Zapytał Niemca, czy by mu nie pomógł uzyskać widzenia. A ten obiecał, że spróbuje zorganizować spotkanie. Gdy już miało do niego dojść, polecił tacie, aby bratu przyniósł chleb, bo tam ludzie głodują i jakąś koszulę, bo więźniowie chodzą obdarci.

Przed ustalonym widzeniem braci mama Jaśka i Wojtka upiekła chleb, przygotowała też koszulę, w której zaszyła 20 zł. Mój tato udał się do obozu z wypisaną przez Niemca przepustką, z chlebem i koszulą. W bramie zatrzymał go strażnik, kazał mu wszystko wyłożyć na stół. Gdy w koszuli znalazł zaszyte pieniądze, zaczął wrzeszczeć. Po placu potoczył się przyniesiony bochen chleba, a znajdujący się nieopodal więźniowie rzucili się na niego jak ptaki na ziarna. Strażnik w złości złapał za broń, więc Wojtek zaczął uciekać...

Po kilku dniach tata znów był w Krakowie z rydzami dla Niemca, a gdy ten zapytał o spotkanie z bratem, powiedział prawdę... Po latach ojciec wspominał, że Niemiec nie okazał złości, a po jakimś czasie zorganizował widzenie braci. Dał mojemu tacie list i kazał mu go trzymać w dłoni w specyficzny sposób. Tata ponownie przyszedł do bramy obozu, gdzie stał ten sam strażnik, który zabrał ten list i kazał czekać. Bracia się spotkali, chociaż tym razem tata nic nie miał dla więźnia. A po pewnym czasie Jasięk wrócił do domu. Wypuścili go z obozu. Tata był przekonany, że pomógł w tym ów Niemiec od rydów.

Stryj opowiadał tacie, że więźniowie spali w piecach, w których były wypalane wapnie. Z jednej strony dzięki temu nie było im tak zimno, ale w tych warunkach błyskawicznie rozwijały się choroby, np. tyfus. Wielu z nich tam umierało, czym nikt się nie przejmował. Jan Ulman wspominał, jaki tam był głód. Opowiadał, że ktoś przetrzucał chleb na teren obozu, to byli prawdopodobnie mieszkańcy Woli Duchackiej albo Płaszowa. Ich pomoc



Lamanie i obróbka kamienia

niejednego więźnia uratowała przed śmiercią głodową.

Po jakimś czasie stryj znów znalazł się w jednym z oddziałów Baudienstu, a później został wywieziony na roboty do Niemiec. Tam doczekał wyzwolenia, po czym wyjechał do Anglii, gdzie założył rodzinę. Polskę, rodzinny dom w Pcimiu odwiedził tylko dwukrotnie.

Zbiorowa mogiła

Warto przypomnieć, że w lipcu 1944 roku, w wyniku zbliżającego się frontu, w obozie zapanowała panika. Większość ukraińskiej straży uciekła. Masowo zbiegli również Polacy - więźniowie. Pozostała grupa 23 osób chorych. Oni nie byli w stanie sami uciec. Niemcy zamordowali ich w nocy z 21 na 22 lipca. Komendant obozu Bruno Benecke wysłał przełożonym meldunek o tym, że w czasie ucieczki zastrzelono 21 osób. Ciała zamordowanych pogrzebano u stóp skały, obok dawnego budynku mieszkalnego więźniów. Obecnie w kamieniołomie Liban znajduje się zbiorowa mogiła, wykuty w skale pomnik z 1948 r. z tablicą pamiątkową, krzyż postawiony przez „Solidarność” w 1981 r., a także pozostałości transporterów i pieców.



Zbiorowa mogiła polskich więźniów obozu „Liban”

Kamieniołom Liban zagrał w filmie Stevena Spielberga „Lista Schindlera” hitlerowski obóz zagłady Płaszów. Pozostałości scenografii: drewniane słupy z resztkami drutu kolczastego, fragment ścieżki ułożonej z imitacji macew do dzisiaj można tu znaleźć.

Informacje na temat Obozu Karnego Służby Budowlanej w kamieniołomie Libana podaje za: krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95427, Niemiecki-oboz-Liban-w-Krakowie-Praca-przymusowa-w-Generalnym-Gubernatorstwie.html

MARIA FORTUNA-SUDOR
Zdjęcia: IPN

KANCELARIA PRAWNO-MEDIACYJNA

- ROZWODY, KONTAKTY, ALIMENTY
- PODZIAŁ MAJĄTKU, SPADKI, ZACHÓWEK
- PRAWA PACJENTA, ODSZKODOWANIA

Kraków, ul. Szlak 65/611
tel. +48 603 09 08 08
www.prawomediacje.com

„SPÓŁKA LEKARSKA NA KOZŁÓWCE”

ul. Wielicka 76, tel. 12 265 70 68

PSYCHOLOG DZIECIĘCY, PSYCHIATRA DZIECIĘCY
LOGOPEDA

ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

KARDIOLOG, OKULISTA, DIABETOLOG
USG: jama brzuszna, tarczyca, piersi

www.przychodnia-zdrowia.pl

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

ANGIO-OCT
najwyższej klasy aparat
• analiza siatkówki
• ocena przedniego odc. oka
• fotografia dna oka

YAG LASER
• zaćma wtórna
• jaskra

ECHO SERCA
HOLTER EKG i CIŚNIENIOWY

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD
Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.
Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

CITO TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przyjmowanie materiału do badań pn. – czw. 8.00 – 12.00
tel. 12 657 54 40 tel. 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

Paulina
Polak

tel. 500 839 547



Skutecznie pomagam w sprzedaży i wynajmie nieruchomości.

Spotkanie konsultacyjne gratis.

Ponadto oferuję:

- marketing
- pomoc w negocjacjach
- pomoc w całym procesie zakupu /wynajmu aż do przekazania kluczy.

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I DIAGNOSTYKI

tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!

Marek i Dawid
Chlipała



Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 b

dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

AGAWA
BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina

Administratorska cmentarzy
Parafialnych i Komunalnych

- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny
- Kremacja zwłok
- Nekrologi - Kwiaty



Kompleksowe
bezgotówkowe usługi pogrzebowe

telefony całodobowe:
12 276 50 80
602 834 154

PRALNIA DYWANÓW

“PERS” 20 LAT

ZADZWOŃ

691 016 606

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY
CZYSTY, SUCHY I PACHNĄCY

- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI
MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A
www.czyszczeniekrakow.pl
info@czyszczeniekrakow.pl

REMONTY

www.firmaremo.pl

kom. 602 663 704

kom. 696 857 018



Specjalność!!! KOMPLEKSOWO ŁAZIENKI

- Gładzie gipsowe
- Panele i suche tynki
- Flizowanie i hydraulika
- Malowanie i tapetowanie
- Instalacje elektryczne - przeróbki

DORADZTWO
BEZPŁATNA WYCENA
TRANSPORT - GRATIS!!!

SPECJALISTYCZNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PRZY PRACOWNI
MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNEJ

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
USG, CYTOLOGIA

Lek. med. spec. Janusz Hejnar

- OPIEKA NAD CIĘŻARNĄ
W TYM CIĘCIA CESARSKIE
- LECZENIE ZACHOWAWCZE
I OPERACYJNE
- ANTYKONCEPCJA



TELEFON
605 448 859

GODZINY PRZYJĘĆ
(PO REJESTRACJI TEL.)
PN. po godz. 17
• CZW. po godz. 15

PRODUCENT ROLET, ŻALUZJI I MARKIZ

**Profesjonalne doradztwo
Najwyższa jakość materiałów
Solidność wykonania • Serwis**



tel. 509 451 389

www.7tradehouse.pl
www.facebook.com/7tradehouse7



Promocja zimowa: rabat 5% - 10% - 15%



CHCESZ SPRZEDAĆ NIERUCHOMOŚĆ
W KRAKOWIE LUB OKOLICACH?
ZRÓB TO **KORZYSTNIE I BEZ STRESU**
Z MOJĄ POMOCĄ!

PATRYCJA WAWRZYNIAK-CZOCZ
DORADCA DS. NIERUCHOMOŚCI
INŻ. BUDOWNICTWA

+48 517 685 995

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Od redaktora

Trzy grosze

TOUTES PROPORTIONS GARDÉES, czyli z zachowaniem odpowiednich (stosownych) proporcji. Jedną z moich ulubionych dewiz. Brzmi po francusku, więc chyba elegancko, a ja choć nie znam tego pięknego języka, mam tę zasadę we krwi. Jest tym bardziej aktualna, gdy widzę radosne autokreacje, wręcz ich rozpamiętanie, na Facebooku. Wiadomo, każdy orze na tym polu jak może. Podziwiam tych, którzy trzymają się jakiegoś swojego stylu, trzymają poziom, a także tych, którzy wybrali dumne milczenie, na zasadzie „jak nie mam nic do pokazania i powiedzenia, to tego nie robię”, albo wychodzą z przyzwoitego założenia, że „nie wszystko jest na sprzedaż”. Są też tacy, ostrożni i nieufni, że po jakimś czasie FB może przekształcić się w coś przeciwko nam (też mam z tyłu głowy takie obawy, bo trzeba być naiwnym, aby ich nie mieć). Znać swoją miarę, to znaczy m.in. nie podpinąć się pod coś, co nie jest nasze, nie przypisywać tego sobie, nie iluminować na pokaz światłem odbitym. Bo co by o mnie pomyśleli, gdybym strzelił sobie focię tuż tuż, ramię w ramię, oko w oko, uścisk w uścisk - z prezydentem, z biskupem, z jakimś pomnikiem, jakimś portretem, czy widokiem z imponującej wycieczki? Będę jak ten prezydent, jak biskup, jak ten widok? Nie będę i nie ma co udawać lepszych i świętych! Trzeba, mimo pokus, zaakceptować i polubić siebie ... z zachowaniem odpowiednich (stosownych) proporcji. Polecam

KOMPOT. W szczecińskim domu był częstym składnikiem obiadu. Mama zaprawiała dużo owoców, więc kompoty były do wyboru, do koloru. Zawsze z całymi owocami. Wyjadało się je potem łyżeczką. Na Wigilię był kompot z suszu, ale ponoć ostatnio już tak nie schodzi jak dawniej. Na stołówce w przedszkolu i w szkole kompoty były w stałym zestawie, czasem gorący kisiel, czerwony lub żółty. Kompot dawano w szpitalach, co czasem było najlepszym daniem do obiadu. Po kompot stało się w stołówkach w akademiku. Przypisany był tylko jeden kompot, więc czasami można było pokombinować, aby wziąć repetę. Kompot towarzyszył w po-

dróżach, gdy nie było napojów. Można było zobaczyć twarz współpasażera czy pasażerki w powiększeniu przez stoik z kompotem. Najpopularniejsze były kompoty ze śliwek. Świat kompotów już się skończył. Szkoda. Ale nadal lubię sobie otworzyć coś z piwnicznych zapasów, szczególnie gdy pochodzą z naszej działki. Najbardziej lubię kompoty z czereśniami. To najlepsze desery

NA OSTATNIA CHWILĘ. Nie lubię sytuacji, które wywołują chaos i nerwowy pośpiech. Zawalenie terminów, wolę coś zrobić przed czasem, aby mieć z głowy. O gazecie mówię, że jest jak pociąg, który musi odjechać punktualnie, podkreślam, że to ma być pociąg szwajcarski, choć powinienem mówić „pociąg przedwojenny”. To pokoleniowe nawiązanie do mojego ojca, który dobroduszenie wzdychał „Boże przedwojenny!”. Do anegdot należą takie wspomnienia. Miałem koleżankę w szczecińskiej opozycji, pochodziła z Zakopanego, razem studiowaliśmy medycynę, ona miała silne związki z Krakowem, w związku z tym pełniłem rolę okazjonalnego kuriera. Raz miałem odebrać leki z darów dla siebie w kościele xx. Misjonarzy na Stradomiu, podchodziłem do tematu kilka razy, bo oni tam na furcie nic o tym nie wiedzieli, i w końcu chyba sobie odpuściłem, bo zaczęli tam na mnie patrzeć podejrzliwie. Dwa, to przesyłka z bibułą i czymś jeszcze (nie wiedziałem co). Agnieszka pyta: - Jedziesz? - Jadę. - O której? - podaję (jeździłem nocnymi pociągami, bo były bezpieczniejsze). - Czekaj na mnie na peronie, bo będę miała przesyłkę. - Nie bardzo lubilem takie sytuacje, wolalem to sobie w domu dopakować do plecaka, a Agnieszka mogła na dworzec wpaść „z ogonem”. Wpadła w ostatniej chwili, tak jak to ona, wyściskała mnie dubeltowo i wcisnęła pakunek. Gdy już byłem w Krakowie, wziąłem taksówkę na ulicę Rybną, tak jak było napisane w adresie. Ku mojemu zdziwieniu kierowca wywiózł mnie prawie za miasto. - Ale tu nic nie ma! - mówię do niego. - Miało być na Rybną, to jest Rybna, płac pan. - Tak wyładowałem w okolicy schroniska dla zwierząt, zacząłem szukać zaadresowanego numeru, nie znalazłem. Po czasie (wtedy komunikowanie się było znacznie powolniejsze) okazało się, że to miała być... ulica Rydla. Przesyłkę przekazałem.

ZASŁYSZANE. - Idę do teatru. - Na jaką sztukę? - Eksperymentalną. Nie będą kłęli...

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



JUŻ OTWARTE!!!

ul. Pagórek 24, Harbutowice

Tel. 506 200 817

Kolej krzeselkowa 4-osobowa

**Łagodna trasa
dla początkujących**

Wyciąg taśmowy i Orczyk

**Profesjonalni instruktorzy
narciarstwa i snowboardu**

**Wypożyczalnia nart
i snowboardów!**

**Pyszne jedzenie
w Karczmie**

**Wyciąg Krzeselkowy
najbliżej Krakowa**

Do zobaczenia na stoku!



Szklana Góra - Stacja Narciarska

www.szklanagora.pl

CZEKOLADOWY MUS NA NOWY ROK

Jak kolory wpływają na nasz nastrój i energię? Bardziej niż zakładamy. Kolor może zmienić nasze samopoczucie, przynieść wyciszenie lub pobudzenie. Może optycznie powiększać lub wyszczuplać. Odmładzać lub dodawać lat. Kolory mają też duże znaczenie w aranżacji wnętrz, modzie, sprzedaży. W 2025 roku najmłodszym kolorem jest Mocha Mousse (Czekoladowy Mus). Jak go zapamiętamy?



-W czasach, w których ludzie wciąż poszukują harmonii i równowagi, coraz większą uwagę zwraca się na pielęgnowanie chwili lub doświadczeń, które wzmacniają poczucie prywatnego komfortu i dobrego samopoczucia – mówi Laurie Pressman z Instytutu Pantone, który każdego roku ogłasza najmłodniejszy kolor.

Mocha Mousse pasuje do tego opisu idealnie, ponieważ nawiązuje do ciepłej, porannej kawy i słodczy czekolady. Dla większości osób, są to bardzo pozytywne skojarzenia. Łączone są z relaksem, przyjemnością, chwilą dla siebie. Poza tym kolor brązowy jest podstawowym kolorem natury, a jak wiadomo kontakt z przyrodą działa na nas kojąco.

Amerkański Instytut Pantone co roku ogłasza kolor roku, który staje się inspiracją dla projektantów mody, wnętrz i designu. Instytut powstał w 1963 roku z inicjatywy Lawrence'a Herberta, który opracował metodę standaryzacji kolorów na podstawie 18 pigmentów. i do dziś ich wytyczne mają wpływ na cały świat.

Otuł się brązem

Projektanci mody uważają, że Mocha Mousse jest kolorem uniwersalnym, który sprawdzi się przy różnych

typach urody i każdemu doda elegancji i subtelności.

Przy wyborze stylizacji w przypadku koloru brązowego warto zwrócić uwagę, jaki odcień pasuje do typu naszej urody oraz z jakimi dodatkami chcemy go połączyć. Biel, beż, zieleń, róż, bordo czy złoto to najczęściej wybierane kombinacje, które zależą od naszych upodobań i okazji.

Oczywiście możemy też postawić na monochromatyczną kreację, czyli wszystko w różnych odcieniach brązu.

W przypadku aranżacji wnętrz, brąz wnosi poczucie komfortu, spokoju i elegancji. Jest wyrazem dobrego smaku. Jest szlachetny i ponadczasowy i doskonale komponuje się z innymi barwami. Gdy wprowadzimy go na ścianach w salonie, uzyskamy efekt przytulności i spokoju. Idealnym miejscem dla tego koloru będzie też sypialnia, miejsce odpoczynku i wyciszenia po ciężkim dniu. A jeżeli jesteś właśnie po remoncie mieszkania lub nie jesteś przekonany do wprowadzania drastycznych zmian, brązu możesz wykorzystać jako dodatki - poduszki, zasłony, dywany itp.

Jaki lubisz kolor?

Kolor to coś więcej niż wiązka światła, która wpływa do naszego mózgu. Dowodem tego jest na przykład to, że każdemu mogą podobać się inne kolory i odcienie. To

wszystko jest w naszych skryptach myślowych, doświadczeniach, z których nie do końca czasem zdajemy sobie sprawę. Prekursorem psychologii koloru był niemiecki poeta Johann Wolfgang von Goethe, który w swojej rozprawie *Teoria koloru* przeciwstawił się czysto fizycznemu postrzeganiu barw. Do magii kolorów sięga też arterapia, która wykorzystuje związek koloru z emocjami pacjenta.

Ulubiony kolor może też sporo powiedzieć o naszej osobowości. Na przykład czerwony to kolor lidera, osoby odważnej i zdecydowanej. Pomarańczowy - optymisty tryskającego energią. Żółty osób kreatywnych i wesołych. Niebieski - myślicieli i artystycznych dusz. Zielony - osób wytrwałych i mediatorów, biały - osoby empa-



tycznej i ugodowej, szary - osób skromnych i spokojnych, czarny - zdecydowanych, konsekwentnych, nie bojących się ryzyka. Natomiast osoby lubiące kolor brązowy są podobno rodzinne, ciepłe i wrażliwe, czyli im najbardziej przypadnie do gustu Mocha Mousse.

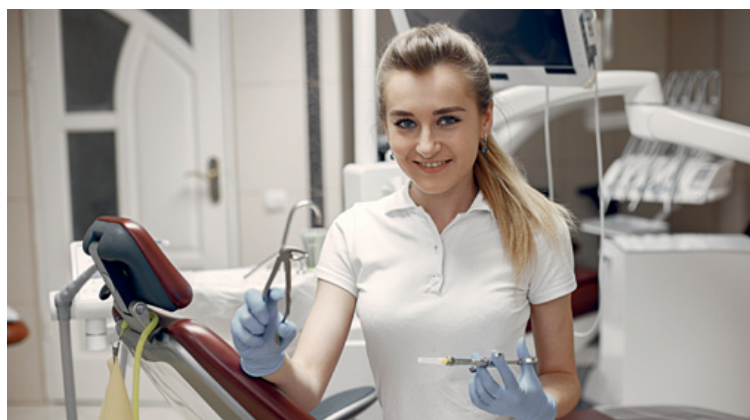
PAULINA POLAK

REKLAMA

Bezpłatna opieka stomatologiczna

dla dzieci i dorosłych w ramach

NPTZ



PEŁEN ZAKRES ŚWIADCZEŃ PRYWATNYCH

REJESTRACJA w godz. 8.00 – 20.00

☎ 12 422 97 79

al. Krasińskiego 30/3, Kraków

www.gamadent.pl

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Zatrzymywanie się tramwajów 10 i 11 na przystanku ŁAGIEWNIKI SKA 05

W listopadzie minęło już dwa lata jak toczą bój z URZĘDEM MIASTA - dyr. transportu p. FRANKIEM, poprzednim PREZYDENTEM KULIGIEM i ekipą obecnie rządzącą – vice PREZYDENTEM panem KRACIKIEM. Nie mogę zrozumieć, dlaczego dwa tramwaje 10 i 11 nie mogą się zatrzymać na przystanku ŁAGIEWNIKI SKA 05, tylko go przejeżdżają parę metrów dalej i stoją na światłach, czasem nawet 2,5 minuty, a nie mogą otworzyć drzwi – wpuścić i wypuścić pasażerów.

Wg urzędników muszą wszystkich pasażerów dowieźć na następny przystanek tj. za ulicę ZAKOPIAŃSKĄ, po to by byli zmuszeni wracać na to samo miejsce, gdzie przed chwilą byli. Na następnym przystanku - ŁAGIEWNIKI SKA 03 nic nie ma - domów, bloków, sklepów, nawet zejścia do tunelu. Przeciwnie jest na tym przystanku, gdzie tramwaje się nie zatrzymują. W pobliżu są domy jednorodzinne, troszkę dalej, ale w prostej linii bloki, a na plecach przystanku buduje się olbrzymi blok, w którym zamieszkają także przyszli pasażerowie. Opór i zaciętość urzędników jest tak wielka, że żadne siły nie mogą ich przerwać. Była KRONIKA KRAKOWSKA - reportaż w TV ukazał się w marcu, radio KRAKÓW przeprowadziło wywiad z mieszkańcami, GAZETA KRAKOWSKA też pisała na ten temat, dwóch poprzednich RADNYCH wystosowało interpelacje w tej sprawie - jeden nawet 3-krotnie i nic to nie dało, tym bardziej, że takie przystanki są w mieście i jakoś nikomu wtedy nie przeszkadzało, aby je utworzyć. ŁAGIEWNIKI 1 i ŁAGIEWNIKI 2, KURDWANÓW przed pętlą i KURDWANÓW za pętlą, POCZTA GŁÓWNA i GERTRUDY - 10-tka tam zatrzymuje się dwa razy - tylko tutaj jakoś nie może, by pasażerowie mieli wygodniej. Na tych przystankach, co wymieniłam, tramwaje zatrzymują się wszystkie bez wyjątku. Dlaczego u nas nie może być tak samo. Listę podpisało 160 osób z naszego osiedla, ale opór nadal trwa, bo PREZYDENT KRACIK, jak i KULIG nie może się sprzeciwić dyrektorowi, a nowy PREZYDENT ten układ najwyraźniej popiera, oddając sprawę swojemu zastępcy, nawet nie zapoznając się z tematem. Nie wiem już do kogo napisać i kogo prosić o pomoc w tak łatwiej do zrealizowania sprawie. Myślałam, że nowa ekipa w urzędzie coś odmieni, ale wygląda na to, że mieszkańcy Krakowa nic dla nich nie znaczą. Za 5 lat, jak będą wybory będą się prześcigać w pomysłach, co dla nas zrobili i zrobią, a potem znów będzie tak samo.

W INNYCH KRAJACH EUROPEJSKICH USUWA SIĘ BARIERY, WYSŁUCHUJE SIĘ MIESZKAŃCÓW, PRIORYTET STANOWIĄ SENIORZY I LUDZIE NIEPEŁNOSPRAWNI, U NAS BARIERY SIĘ TWORZY - NAWET TAM, GDZIE ICH BYĆ NIE POWINNO, A MIESZKAŃCÓW W OGÓLE SIĘ NIE BIERZE POD UWAGĘ, BO ISTNIEJE UKŁAD WZAJEMNEJ ADORACJI I NIC NIE MOŻNA ZMIENIĆ. Może jak Wy o tym napiszecie i rozniesie się po ludziach, jak postępują nowo wybrani urzędnicy, coś się w końcu zmieni, bo nie może być tak, że decyzji dyrektora FRANKA nikt nie może zmienić dla dobra pasażerów - często seniorów i niepełnosprawnych. Nadmieniam, że nie ma żadnych przeszkód, by te dwa tramwaje się na tym przystanku zatrzymywały - tak stwierdzili nieoficjalnie eksperci od komunikacji, ale dla PREZYDENTA to za mało - wymyśla najrozmaitsze przeszkody, aby tylko pokazać kto tu rządzi i ten ping - pong trwa już dwa lata, a przecież są różne rozwiązania - przystanki na żądanie, można dostosować rozkład jazdy do warunków, ale po co ludziom iść na rękę, jak dyrektor FRANEK powiedział NIE, BO NIE i ma tak duże poparcie w swym postanowieniu. SZKODA, ŻE GŁOSY MIESZKAŃCÓW NIGDY NIE BRANE SĄ POD UWAGĘ.

Lucyna Adamus-Surówka

MAM PRZY WIELICKIEJ 79

Liczna grupa zainteresowanych pojawiła się w sobotę 11 stycznia na otwarciu Miejsca Aktywności Mieszkańców przy ul. Wielickiej 79. To nowe (drugie w Krakowie) centrum społecznościowe, w którym można spędzać czas, spotykać swoich sąsiadów i sąsiadki, nawiązywać znajomości, budować więzi (także międzypokoleniowe) oraz realizować swoje pasje i zainteresowania.

Pierwsze krakowskie MAM

„Starszy brat” nowo otwartego miejsca to MAM Na Kozłówce 25. Działa on od 2021 roku i cieszy się sporą popularnością – miesięcznie odwiedza go przeciętnie 500 osób, odbywa się tam średnio 80 wydarzeń, warsztatów, spotkań cyklicznych i incydentalnych. Uczestniczą w nich nie tylko mieszkańcy Kozłówek, ale również całej dzielnicy XII i okolic, którzy zgłaszają kolejne pomysły na zajęcia. Co najważniejsze, MAM Na Kozłówce 25 jest już miejscem dobrze rozpoznawalnym i na taką rozpoznawalność w niedługim czasie liczą także twórcy MAM-u przy ul. Wielickiej 79.

Miejsce dla każdego

Miejsce Aktywności Mieszkańców przy ul. Wielickiej 79 powstało dzięki współpracy wielu podmiotów:

- aktywnych mieszkańców, którzy zebrali podpisy pod petycją i doprowadzili z pomocą radnej do przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie utworzenia miejsca spotkań sąsiedzkich, które Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych zrealizowała w maju i czerwcu 2024 roku,
- Spółdzielni Mieszkaniowej Kabel, która bezpłatnie udostępnia świeżo wyremontowany lokal,
- Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK, który ogłosił otwarty konkurs ofert na prowadzenie Miejsca Aktywności Mieszkańców według modelu pracy utworzonego wspólnie z Fundacją BIS.

Dla kogo zatem przeznaczony jest Miejsce Aktywności Mieszkańców i w jaki sposób można spędzić w nim czas? Odpowiedź jest prosta – MAM może odwiedzić każdy, niezależnie od płci, wieku czy zainteresowań. Jest on adresowany głównie do mieszkańców osiedla Kabel, ale również najbliższych okolic z dzielnicy XIII Podgórze. Na wszystkich czeka bezpłatnie udostępniona przestrzeń oraz animatorki, które pomogą wymyślić, przeprowadzić, a często i sfinansować własny pomysł.



Chociaż oficjalne otwarcie odbyło się 11 stycznia 2025 r., MAM przy ul. Wielickiej swoją działalność rozpoczęła powoli już w grudniu 2024. Na ten moment (w styczniu 2025) zaprasza w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 16, a we wtorki i czwartki od 14 do 20. Nie są to jednak sztywne godziny otwarcia, w razie zapotrzebowania i pojawiania się nowych inicjatyw będą one rozszerzane.

Warto dodać, że dzień otwarcia zaowocował zorganizowaniem pierwszych regularnych spotkań w MAM-ie przy ul. Wielickiej – będzie to wspólne granie w szachy. Aby być na bieżąco z kolejnymi inicjatywami, najlepiej śledzić profil Miejsca Aktywności Mieszkańców Wielicka 79 w mediach społecznościowych albo na bieżąco do niego zaglądać.

Prowadzenie MAM-u Wielicka 79 w okresie 1.12.2024 – 31.05.2026 jest zadaniem publicznym, finansowanym ze środków Miasta Krakowa. Fundacja BIS jest operatorem MAM-u.

Tekst: BARBARA BĄCZEK
Zdjęcia: Wojciech Kuma

REKLAMA



Własny biznes z doświadczonym partnerem?

Znana marka i klienci od pierwszego dnia

Sprawdzona lokalizacja sklepu

MASZ TO JAK... W ŻABCE!

Od 25 lat na rynku

Otwórz swój sklep

tel. 571 603 520

Szkoła Językowa MAK



Angielski



Hallo!

Servus!

¡Hola!



Niemiecki



Hiszpański



Zapisy na 2025 r.

Nauka metodą bezpośrednią direct
Kursy indywidualne i grupowe
Zajęcia dla dorosłych i dzieci

www.mak.edu.pl

kom. 790 389 615

SZUKASZ PRACY?

WYPEŁNIJ FORMULARZ
grupabiotop.pl/rekrutacja

Lub dzadzwoń: 510-333-101

biotop

LIDER W MALOWANIU DACHÓW



Od redaktora

Trzy grosze

DZIEŃ DOBRY. Mama wysadzała mnie na przystanku tramwajowym przy Traugutta, przeprowadzała przez Mickiewicza i biegła z powrotem do tramwaju, aby zdążyć do pracy. Gdy jej zbyt długo machałem, odpowiadała ruchem dłoni, abym już szedł do przedszkola. Droga nie była daleka, szedłem Traugutta, potem skręcałem drugą w prawo, lekko w dół i było stoczniove przedszkole. Byłem dumny, że sam doszedłem. Musiałem tylko po drodze oswoić świat. Dzień dobry mówiłem do mijanych przechodniów, gdy miałem dobry humor, to do wszystkich. To magiczne pozdrowienie, które stosowałem wobec nieznanego mi i obcego świata. Pomagało.

WAMPIRY energetyczne. Przede wszystkim nie wiedzą o tym, że są wampirami. Manipulowanie mają we krwi. Żywią się lękiem, niepewnością, zdenerwowaniem. Tak się tym interesują, że można odnieść wrażenie, że się przejmują. Na krótko i na pokaz. Przylapani na tym rzną głupa i dla zmylenia potrafią udawać ofiarę. Niczego nie muszą brać, sami im podajemy. Są urodzonymi aktorami, nigdy nie schodzą ze sceny także przed sobą. Grają tylko teatr jednego aktora. Przewrotni, potrafią zagrać każdą rolę, która przyniesie im korzyść. Nie mają zasad, męczą ich pustka, nudzą się ze sobą. Czy w zależności od sytuacji każdy jest wampirem? Nie, jeśli takich sytuacji nie stwarza i nie wykorzystuje.

SONDAŻE. Bazyliżek wstawał z łóżka z coraz większą nienawiścią do świata. Już nie mógł na siebie patrzeć. Co by tu zrobić, żeby zaistnieć? Rzucono mu do złotej klatki parę ofiar, ale Bazyliżek uznawał, że tylko jego pomysły i działania są super. Z nikogo nie był zadowolony. - Przynieście mi lustro! - zawołał do służby. - No i jak wyglądam? - zapytał w ciemno. W odpowiedzi rozległy się ochy i achy. „Jesteś wielki, jesteś genialny, jesteś straszny, boimy się ciebie, że aż strach.” „Nie wierzę wam, tchórze” - pomyślał i nagle zapłakał nad sobą.

DEMONTAŻ PAŃSTWA. Trwa demontaż państwa, choć nazywany jest rozliczaniem i reformą. Towarzyszy temu ośpienie. Upadają instytucje i zawody społecznego zaufania. Takimi zawodami był zawód nauczyciela, lekarza i dziennikarza. Dziennikarz nie powinien być zaangażowany politycznie i partyjnie, bo nie jest wtedy dziennikarzem, lecz rzecznikiem prasowym. A to jest różnica. Ma opisywać fakty i nie mieszać tego z komentarzem. Ma dbać o pluralizm wypowiedzi. Nastaly czasy, w których obraz rzeczywistości jest zniekształcany przez propagandę i emocje. Na nich budowana jest polityka państwa. Quo vadis, Polsko?

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

REKLAMA

Mebloplast
spółka cywilna

KUCHNIE SZAFY

NA ZAMÓWIENIE
PŁYTY BLATY

OBRÓBKA CNC, Krzywolińowa
OKLEINOWANIE PCV

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka

Mebloplast
spółka cywilna

LUSTRA SZKŁO

PROFESJONALNA
OBRÓBKA

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka

SIGMA
BIURO RACHUNKOWE

Wspólnie lepiej
poprowadzimy
Twoją firmę!

- USŁUGI KSIĘGOWE
- KADRY/PŁACE
- ZUS
- ROZLICZENIA PIT/CIT/VAT

32-020 Wieliczka, ul. Limanowskiego 12/4
tel. +48 694 389 384
biuro@biurorachunkowe.ckf.pl

WIADOMOŚCI: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkowitz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.

Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105